WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 60. **Bochum, sobota, 21 maja 1898.** Rok 8.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Sprawa wyborów.

W przeszły czwartek po południu odbyło się w Bochum zebranie komitetu głównego dla Westfalii, Nadrenii i sąsiednich prowincyj w celu powzięcia uchwały, jakie stanowisko zająć mają Polacy przy zbliżających się wyborach do parlamentu niemieckiego. Stawiono przedewszystkiem pytanie, czy głosować na kandydatów centrowych, czy też stawić osobnego własnego kandydata. Kilkunastu członków komitetu zabierało głos w tej sprawie. Jedni przemawiali za tem, ażeby bezwarunkowo zerwać z centrum i własnego postawić kandydata, gdyż żądania Polaków nie zostały uwzględnione, inni znów byli zdania, że należy poprzeć stronnictwo centrum. Niektórzy uzasadniali to tem, że w przeciągu 5 lat mieliby centrowcy dosyć sposobności, ażeby swą przychylność dla Polaków czynem okazać, za 5 lat zaś możnaby zrobić krok stanowczy, odpowiednio do tego, jak się przez ten przeciąg czasu stósunki ułożą. Zdania, jak Polacy postąpić mają, były najzupełniej podzielone, w obec czego stawiono wniosek pośredni, tj. aby Polacy przy przyszłych wyborach do parlamentu, jakie się odbędą 16 czerwca wstrzymali się od głosowania. Po krótkiem przemówieniu za tym wnioskiem i przeciw niemu, przystąpiono do głosowania i większość członków komitetu oświadczyła się za wnioskiem, to jest, aby Polacy ani kandydatów centrowych nie popierali, ani też nie stawiali osobnych, lecz od głosowania się wstrzymali. Taki był wynik czwartkowego zebrania komitetu.

Nadmieniamy jeszcze, że redaktor „Wiarusa Polskiego“, p. Antoni Brejski, oświadczył zanim przystąpiono do głosowania, że w sprawie tej zachowa się zupełnie bezstronnie, pozostawiając rozstrzygnięcie członkom komitetu, apeluje tylko do sumienia członków, aby każdy głosował tak, jak uważa za najlepsze dla sprawy Polaków, dodając jeszcze, że w obec tego nie bierze jednak na siebie żadnej odpowiedzialności za następstwa, jakie dla Polaków pociągnąć może krok, który uczynią.

Jeżeli przy przyszłych wyborach kandydat centrowy nie zwycięży, nie będzie to winą Polaków, lecz wyłącznie tych wpływowych centrowców, którzy swem postępowaniem Polaków dla centrum zrazili. Okoliczność, że w stronach polskich centrowcy także kandydatów polskich nie popierają usposobiła niejednych Rodaków tak samo nieprzychylnie dla kandydata centrowego.

Wiec polski w Bottropie, jaki odbył się w przeszłą niedzielę, uchwalił wysłać petycyę do władzy duchownej w Monasterze, z prośbą o ustanowienie w Bottropie stale mieszkającego kapłana polskiego.

Dla braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie odkładamy do przyszłego numeru.

Schalke. W niedzielę, 8 maja, obchodziło tutejsze towarzystwo św. Stanisława szóstą rocznicę swego istnienia, połączoną z obchodem uroczystości swego Patrona. Rodacy przybyli na uroczystość bardzo licznie, było też obecnych kilka towarzystw sąsiednich. O godz. 4 udaliśmy się do kościoła, gdzie kapelan miejscowy odprawił po polsku modlitwy i litanię. Spiewaliśmy też po polsku. Po nabożeństwie były na sali rożne śpiewy, deklamacye i przemówienia członków polskich towarzystw. Tak samo tutejszy ks. wikary nasz prezes honorowy, przemówił do nas kilka słów po polsku. Na zakończenie zaśpiewano pieśń „Dobra noc“. Wszystkim uczestnikom dziękuje się za liczny udział.

W **Berlinie** odbyło się w poniedziałek zebranie wyborców polskich, w celu uchwalenia, jakie stanowisko mają zająć Polacy berlińscy przy zbliżających się wyborach, względnie na kandydata jakiej partyi głosować mają?

Pan Berkan przemawiał za postawieniem kandydata polskiego. Poseł p. Sczaniecki odradzał od kroku tego, bo tylko Niemców podrażni, a nam żadnej nie przyniesie korzyści. Co więcej, nie zaimponujemy nim przeciwnikom, bo liczba głosów na polskiego kandydata będzie bardzo małą. Zebranie rozeszło się wreszcie bez rezultatu z powodu burdy, jaką wywołali socyaliści.

Głos rosyjski o komisyi kolonizacyjnej.

Prasa rosyjska bez wyjątku ocenia należycie stosunki, w jakich my tutaj pod zaborem pruskim żyjemy. Jedno z najpoważniejszych pism rosyjskich „Wiestnik Jewropy“ zajmuje się w zeszycie wydanym na Maj szczegółowo niemiecką kolonizacyą w ziemiach polskich i tak o komisyi kolonizacyjnej się wyraża:

Równocześnie z mnożeniem się Polaków w Poznańskiem — liczba Niemców wzrasta stosunkowo wolniej — odbywa się proces germanizowania kraju na wielką stopę. Polski włościanin staje się parobkiem, niemiecki kolonista właścicielem. W ten sam sposób ujarzmili Anglicy Celtów w Irlandyi. Dla tego też obecne ukształtowanie się stosunków w Poznańskiem można nazwać „irlandyzowaniem“. Jeśli tak pójdzie, natenczas słowiańska i katolicka ludność zamieni się w parobków bez ziemi, niemiecka i protestancka natomiast w właścicieli dóbr rycerskich i gospodarzy wiejskich, przyczem socyalizm wolny musi przyjąć ostre kształty słowiańskiego fenianizmu (ruchu rewolucyjnego).

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy czynią wszystko, aby Polaków zapędzić do obozu socyalistycznego, przed którym chronią lud obok kościoła głównie polskie pisma i stowarzyszenia, tak znienawidzone przez hakatystów i tak gorliwie ścigane przez policyę i prokuratorów.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. Ks. wikary Adam Lorenc z Nowejcerkwi posłany do Grzybna dla wyręczenia chorego proboszcza.

W **Skurczu** odbyło się w zeszłą niedzielę zebranie przedwyborcze. Przewodniczącym wybrano ks. proboszcza Olszewskiego z Osieka. Po ukonstytuowaniu biura i odczytaniu nauki o wyborach zabrał głos p. Kalkstein z Klonówki, oświadczając swą gotowość przyjęcia kandydatury na posła i objaśniał zebranym przebieg obrad sejmowych. Zandarm miejscowy jednakże nie pozwolił skończyć i oświadczył, że zebranie rozwiązać musi dla zbyt szczupłego lokalu i duszności. Przewodniczący zwraca uwagę żandarmowi, że przecież nikt się nie skarży na duszność, ani nawet kropla potu na nikogo nie wystąpiła i że będzie musiał wnieść o zażalenie do wyższej władzy — jednakże te przedstawienia były bez skutku — i po drugiem wezwaniu żandarma zgromadzeni, których było około 75, w spokoju lokal opuścili.

Grudziądz. Biskup wojskowy ks. Jan Assmann odprawił w Grudziądzu, w niedzielę w kościele parafialnym sumę pontyfikalną i wybierzmował kilkadziesiąt osób, szczególnie wojskowych. W poniedziałek odprawił konwent (kongregacye) z proboszczami wojskowymi z Poznania, Torunia, Gdańska, Królewca i Grudziądza.

Z Swieckiego. Chodzą tu pogłoski, że p. landrat dr. Gerlich nosi się z myślą podziękowania za swój urząd. Inni twierdzą nawet, że już ustąpił. Ludzie powiadają, że do tego kroku miały p. landrata skłonić głośne zajścia w sejmie pruskim z posłami polskimi, a dalej proces grudziądzki księży z Swieckiego przeciw „Geselligerowi“.

Ostruda. Zeszłej środy wybuchł u posiedziciela Stryjewskiego w Tyrbarku ogień i zniszczył tak budynki gospodarskie S., jak i obok położone wdowy Meyke.

Warmińska dyecezya. W zeszłą środę, 11 maja obchodzili następujący kapłani naszej dyecezyi 25-letni jubileusz kapłański: ks. kuratus Fryderyk Brock w Pangritz, ks. dziekan Paweł Romahn w Reszlu, ks. proboszcz Gustaw Palmowski w Starym targu, w dekanacie sztumskim, ks. proboszcz Ferdynand Spiring w Szenwizie w dekanacie sztumskim. Także dawniejszy duchowny warmiński ks. Michał Reddig, który obecnie za granicą się znajduje, w tym samym dniu przed 22 laty święcenia kapłańskie otrzymał.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Zarząd Banku przemysłowców polskich w Poznaniu: pp. Więckowski, Kortak i Byliński stawali dzisiaj przed sądem oskarżeni o to, że doroczne sprawozdanie z interesów Banku przesłali wprawdzie rejencyi poznańskiej na czas, ale w języku polskim. Prokurator wnosił o 15 mr. kary, ale sąd uwolnił oskarżonych od wszelkiej winy.

Majątek Golę w jarocińskim powiecie kupił na subhaście p. Schmidt z Bojanowa. Bardzo wiele pieniędzy spadło z hypotek; sam kupujący stracił 110,000 mr. Reprezentant komisyi kolonizacyjnej nie brał udziału w licytacyi.

W **Ostrowle** uwięziono rybaka, w którym później wykryto zbiega z r. 1874. Zebraka odesłano do Królewca do tego samego pułku, z którego zbiegł przed 24 laty. Ukrywał on się w Rosyi.

Znin. W tych dniach wydarzyło się w Iwnie nieszczęście. Robotnik Szabliński spadł z góry ze siana do chlewa i tak mocno się

potłukł, że lekarz wątpi o utrzymaniu go przy życiu.

Pod Trzemesznem spaliły się w Domysłowie trzy gospodarstwa, należące do gospodarzy pp. Woźniaka, Marchlewicza i Bęskiego.

* Ze Slązka czyli Starej Polski.

Swiętochłowice. 18-letni uczeń szewski Stagula ztąd spadł z wysokości 7 metrów na ulicę i poranił się ciężko.

Laurahuta. Przed kilku dniami zdarzyło się, że pospieszny pociąg, przechodzący tędy krótko po godzinie 1 w nocy, przystanął na tutejszej stacyi, aby wysadzić podróżnych. Pewien kupiec ztąd, który z powodu opóźnienia się pociągu o godz. 11 5 z Bytomia wyjechać nie mógł, żądał od naczelnika stacyi, aby odstawiono go do Laurahuty, ponieważ z winy kolei pociąg spóźnił, a wcale nie myśli w Bytomiu nocować. Naczelnikowi nie pozostało tedy nic innego, jak nakazać konduktorowi, aby pociąg kuryerowy w Laurahucie zatrzymał i kupca Br. wysadził.

Załęże. Ubiegłej niedzieli odbyło się tu zapowiedziane poświęcenie kamienia węgielnego pod nowo budujący się kościół. Po litanii do Wszystkich Swiętych i odśpiewaniu pieśni „Kto się w opiekę“ i „Duszo moja słuchaj Pana“ wygłosił ks. prob. Skowronek kazanie, które wszystkim obecnym bardzo skutecznie do serca trafiło.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Zamknięcie sesyi sejmowej nastąpiło w środę przez samego cesarza. Jako najważniejsze sprawy załatwione w ciągu 5-letniej działalności sejmu pruskiego zaznaczyć wypada: w pierwszej kadencyi zaprowadzenie izb rólniczych, nowe prawo stemplowe i reformę taryfy kosztów sądowych. Uchwalono środki na budowę wielkiej ilości kolei drugo- i trzeciorzędnych. W celu ułatwienia uzyskania taniego kredytu, uchwalił sejm utworzenie centralnej kasy dla spółek, która związkom spółek udziela większych kredytów. Pod wpływem tego prawa utworzyła się ogromna liczba spółek, które zawiązawszy się w związek, korzystają z dobrodziejstw tego centralnego banku, tak iż kapitał jego już dwa kroć powiększonym być musiał. Uchwalono także 3 miliony marek na utworzenie składów zbożowych. W ostatniej sesyi przyjęto prawo polepszenia pensyi nauczycielom, prawo polepszenia pensyi urzędnikom, z przyznaniem wynagrodzenia za podróże, oraz prawo podwyższające pensye dla pozostałych po zmarłych urzędnikach. Przyjęto także prawo orzekające, że wszelkie nadwyżki pozostałe z etatu, użyte być mają na umożenie długów państwowych i wiele innych, mniej nas bezpośrednio obchodzących ustaw. Nie brakło w ciągu trwania całej sesyi sejmowej wycieczek przeciw nam Polakom. Właśnie w tej sesyi z większą jak kiedykolwiek zaciekłością występowano przeciw nam, a koroną wszystkich drobnych środeczków uchwalonych w etacie na przytłumienie naszej narodowości jest prawo uchwalające drugie sto milionów na kolonizacyę. Minister Miquel zapowiedział przytem, że rząd przedłoży jeszcze sejmowi różne projekta w celu wzmocnienia żywiołu niemieckiego w wschodnich prowincyach i widać w tym celu wybierają się ministrowie do Poznania, aby na miejscu przekonać się, coby najlepszego zrobić należało. Przyszły sejm też lepszym nie będzie, gdyż wobec 3-klasowego systemu wyborczego, większość rządowa jest nieuniknioną.

Wybory. Wiadomo powszechnie, że przy wyborach nie mniej ważnem od samego głosowania jest przeglądanie list wyborczych, albowiem nie może głosować, kto nie jest zamieszczony na liście.

Listy wyborcze wyłożone są od środy dnia 18 maja do godziny 6 wieczorem dnia 25 maja włącznie.

Wyborcą jest i dla tego powinien zostać umieszczony na liście wyborczej w miejscu swego zamieszkania każdy poddany niemiecki, który najpóźniej dnia 16 czerwca br. ukończy 25 rok życia.

Robotnicy, którzy na jakiś czas wyszli na robotę, powinni zostać umieszczeni na liście w miejscu stałego swego zamieszkania i tam, gdzie bawią chwilowo; głosować wszakże będą mogli tylko raz jeden w jednem lub drugiem miejscu, gdzie zechcą.

Berlin. „Hamburger Nachrichten“ piszą, że rząd istotnie zamierza ustawę o wyborach do parlamentu zmienić w ten sposób, żeby nie głosowano kartkami, tylko ustnie, a prawo do głosowania miliby ci tylko, którzy skończyli 30 rok życia i mieszkają w jednem miejscu przynajmniej dwa lub trzy lata!

Na konferencyi w sprawie urządzeń dla dobra robotników mówiono w poniedziałek dużo o kąpielach dla ludności robotniczej. Radzca budowniczy Herzberg uważa urządzanie basenów za możliwe, polecając oczywiście zakładanie łazienek w bieżącej wodzie, gdzie ku temu możność na pierwszem miejscu. Zresztą zaś jak najliczniej należy urządzać kąpiele natryskowe, bo są wygodne i tanie. Jeden z fabrykantów kolońskich twierdził, iż bardzo trudno nakłonić robotników do pielęgnowania ciała przez kąpiele.

Fabrykant dr. Traun z Hamburga zwraca uwagę na doskonałe skutki, jakie osięgnął, zniewalając młodocianych robotników do ćwiczeń gimnastycznych. Działa to korzystnie na ich zdrowie, a przytem i wskutek większej zgrabności, jakiej nabywają, wypadki i nieszczęścia w fabryce stały się rzadsze.

Radzca ziemiański Heydeweiler z Altony miał wykład o urządzaniu po powiatach regularnego pielęgnowania robotników chorych i rekonwalescentów. Był też wykład o urządzaniu szkół gospodarstwa domowego dla robotników po wsiach.

Holandya. Przywódzca holenderskiej partyi katolickiej, Bahlmann, zmarł jako żołnierz na stanowisku. Skonał wśród mowy, którą wypowiadał na posiedzeniu parlamentu.

Bułgarya. Rząd bułgarski, wysoko podniesiony pochwałą hr. Gołuchowskiego w delegacyach co do zachowania się swego względem Serbii, polecił swemu posłowi w Wiedniu wyrazić ministrowi spraw zagranicznych gorące podziękowanie.

Grecya. Dnia 15 b. m. złożyła Grecya przez posła swego księcia Maurocordato w Carogrodzie pierwszą ratę odszkodowania wojennego. Równocześnie opuściło 16 batalionów tureckich, ogółem 10 000 ludzi, Volo.

Z różnych stron.

Essen. W powiecie tutejszym został przez stronnictwo centrum postawiony na kandydata na posła do parlamentu p. Stötzel.

Nieszczęścia. Poganiacz koni Jan Ce-

Po ciernistej drodze.

(Ciąg dalszy.)

— Nie rozdrażniajcie ich przeciwko nam, lecz starajcie się pozyskać, przemówił jenerał tonem ojcowakim — nie dziw, iż nam nie sprzyjają, czyż prócz pogardy doznali kiedy od nas coś innego.

Poważne przemówienie więcej poskutkowało, niż łajanie, lub kara. Krakusi czuli się zawstydzeni i w duszy przyrzekli sobie, iż więcej nie dopuszczą się czegoś podobnego.

Nazajutrz, równo z brzaskiem dnia, wojsko dalej pomaszerowało; gdy mijali wieś, kobiety wyszły naprzeciw nich z węzełkami: chleb, ser, jaja, kury, lub masło im ofiarując.

— Czem chata bogata, tem rada — mówiły — szczęść Boże panom wojakom, oto dzień cały i noc koło nas spędziliście, a nie wyrządziliście nam żadnej krzywdy; inaczej postąpili Moskale w Nowej wsi, toż pono cały dobytek ludziom przemocą wydarli; bodajby przepadli za ludzką krzywdę!

— A dużo z waszych poszło do powstania? — zapytał Feliks.

Kobiety westchnęły.

— Od nas żaden nie poszedł panoczku — odparła jedna, kłaniając się nisko, — dziedzic do nas nie przemawiał, nie obiecał nagrody temu, co pójdzie. Toż każdy z naszych ma albo żonę i dzieci, albo rodziców starych; gdy pójdą mężowie i synowie, to ci, których w chałupie zostawią, pomrą z głodu; nasz dziedzic twardy, ciśnie robocizną... sam też nie poszedł, tylko zamknął się w pokojach, jak lis w norze i na powstańców wymyśla...

Feliks skinął głową kobiecie i konia spiął ostrogą. Wojsko ruszyło znowu w pochód, lecz szło bez śpiewu, bo wodzowie byli czegoś chmurnie zadumani, i nie dziw, — patrzyli w przyłość, a ta niepewną się im wydawała, patrzyli w teraźniejszość i widzieli na niej plamy, które cień na tę przyszłość rzucały...

Około godziny dwunastej poczęły się im ukazywać słomiane dachy Nowej wsi.

— Tutaj wypoczniemy — odezwał się jenerał — trzeba obóz rozłożyć.

— Kto wie, czy pierwej bitwy nie stoczymy, — odparł major Lisiecki, mianowany na miejsce Russjana — słychać tętent.

Dwernicki nadstawił ucha.

— W istocie, od prawej strony lecą jakieś głosy — rzekł — Baczność! obejrzeć broń! — rzucił następnie rozkaz.

Zrównały się szeregi, żołnierze i oficerowie broń dobyli i czekają komendy, by z gołemi szablami rzucić się na wroga; wreszcie wysunęło się z lasu czterech jeźdźców, za nimi po chwili znów kilku. Wtem tak z jednej, jak z drugiej strony rozległy się donośne, radością brzmiące okrzyki.

— To nasi! to nasi! marsz! marsz!

I wojska zbliżyły się ku sobie.

— Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy — zabrzmiało w powietrzu.

— Co nam obca przemoc wzięła, siłą odbierzemy, — dobiegło w odpowiedzi.

Wkrótce złączyły się hufce, brat bratu dłoń uścisnął.

— Kto wy? — pytali przybyli.

— My pod Dwernickim służymy, a wy?

— My pod Sierakowskim.

I dwaj poważni wodzowie zrównali się końmi.

— Kreutz jest za Nową wsią, tam go spotkamy — mówił Dwernicki.

— Wiem o tem i pewny jestem zwycięztwa, kiedy was kolego spotkałem — odpowiedział Sierakowski — toż już samo nazwisko wasze wrogów rozprasza, słyszałem, że gdziekolwiek tylko staną Moskale na odpoczynek, wlażą na dachy i patrzą, czy nie nadciągacie.

Dwernicki się roześmiał.

— Dwa razy strachu im napędziłem i dobrze przetrzebiłem ich szeregi — rzekł wesoło.

— Daj tak Boże dalej! — odparł Sierakowski.

VII.

Było to 25 lutego po południu. Pani Żarnicka siedziała z córką zajęta szyciem z grubego płótna koszul dla żołnierzy, Magdalena im pomagała. W pokoju taka cisza panowała, że słychać było ruch wahadła zegarowego; twarze kobiet były blade i smutne, gdyż jedna z nich dwóch synów miała w boju, druga braci i narzeczonego; troska o nich dręczyła ich serca. Od czasu jak je pożegnali, żadnej wieści nie miały o nich, to tylko wiedziały, że Feliks służył pod Dwernickim, którego oddział pod Stoczkiem około tysiąc nieprzyjaciół trupem położył, że pod Nową wsią połączył się stary wódz z Sierakowskim i, że obaj razem stoczyli pod Dobrem pomyślną z Kreutzem potyczkę, gdzie jednak teraz losy obydwóch zagnały, o tem pisma jeszcze nie donosiły. Czy Feliks i Aleksander żyją, lub nie są ranni, o tem także nie wiedziały. Za to Wanda dowiedziała się od starego pana Kańskiego, że Chłopicki powołał Juliusza do siebie i zabrał go ze swoimi pułkami pod Grochów, gdzie się rozłożyli obozem. Były dyktator powiódł ze sobą w pole znaczne siły, wielka liczba ochotników z Litwy, Podola, Wołynia i Galicyi zaciągnęła się pod jego sztandary, mimo to jednak nie chciał przyjąć tytułu naczelnego wodza, lecz odstąpił ten zaszczyt ks. Radziwiłłowi, obiecując wspierać go swemi radami. Ale rady te nie były fortunne! Gdy Szachowskij, wódz rosyjski, wydał pokonanemu przez Dwernickiego Dybiczowi rozkaz połączenia się z nim, Chłopicki nic nie przedsięwziął, by temu przeszkodzić. Wysyłał wprawdzie od czasu do czasu na nieprzyjaciela małe podjazdy, które staczały żwawe utarczki z kozakami, ukrytymi w pobliskich krzakach, lecz większej wyprawy nie urządzał. Wojsko się niecierpliwiło, a on zdawał się tego nie widzieć. Nadciągnął wreszcie na czele licznej armii Szachowskij z Dybiczem, wiodąc za sobą trzysta dział, podczas gdy Radziwiłł miał tylko dziewięćdziesiąt.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

żewski dostął się pomiędzy wózki, które go zgniotły. Zatrudniony był w kopalni „Consolidation“. — W tej samej kopalni złamały spadające kamienie nogę górnikowi Konoczce. — W kopalni „Wilhelmine Victoria“ został zaś okaleczony górnik A. Haczek, a w kopalni „Unser Fritz“ górnik Jan Szymański.

Buer. Na miejsce ks. Füllinga został przysłany ks. kapelan Börger z Ascheberg.

Horstermark. W kopalni „Wilhelmine Victoria“ został okaleczony Jan Bębenek.

Oberhausen. Kandydatem stronnictwa centrum w obwodzie Mülheim-Duisburg Ruhrort jest przewodniczący związku rzemieślników kolejowych p. Piotr Molz z Trewiru.

Braubauerschaft. Górnicy Marcin Pedel i Marcin Semizar pracujący w kopalni „Consolidation“ zostali okaleczeni.

Gera. Doskonale sfałszowaną tysiącmarkówkę, która w Gera, w księstwie Reuss, pokazała się w obiegu po raz pierwszy, uznał bank rzeszy niemieckiej w Berlinie za prawdziwą i przyjął w zapłacie. Po dokładniejszem zbadaniu uznano ją jednakże za fałszywą. Do tego już doszła sztuka fałszowania pieniędzy papierowych! Skutkiem tego odkrycia wydał bank rzeszy ostrzeżenie do wszystkich urzędów pobocznych, aby banknoty na tak wielkie sumy brano pod jak najściślejszą kontrolę.

Liczba obłąkanych w zakładach pruskich, tak państwowych, jak i prywatnych wynosiła w roku 1896 ogółem 58 534 chorych, w tem 31 750 mężczyzn i 26 784 kobiet. W liczbie tej cierpiało na obłęd pijacki u mężczyzn 12,94 a u kobiet 1.00 procent.

W Berlinie zapalił się w czwartek przeszłego tygodnia tramwaj elektryczny na torze pomiędzy placem Aleksandra a Schöenebergiem. Kiedy tramwaj był przy kościele św. Piotra, nagle wybuchły kłęby dymu z przedniego peronu, w którym są umieszczone akkumulatory. Tramwaj zatrzymano i za pomocą kilku wędborków wody usunięto wszelkie niebezpieczeństwo. Jednak dziwne powstało widowisko, skoro tramwaj znowu ruszył. Z odgłosem do grzmotu podobnym, wystrzelił w górę z ramienia tramwajowego, będącego przewodnikiem prądu elektrycznego, duży promień błyskawiczny, nie uderzając na szczęście w tramwajani w pasażerów. Tak zapalenie się tramwaju, jak wystrzelenie iskry elektrycznej przypisać należy nieprawidłiwości w udzielaniu się tramwajowi prądu elektrycznego.

Petersburg. Wielkim nieprzyjacielem gorsetów jest nowy rosyjski minister oświecenia Bogolepow. Wydał on bowiem rozporządzenie, ażeby uczennicom wyższych szkół i gimnazyów żeńskich, oraz uczennicom wyższej szkoły muzyki i innych sztuk pięknych zakazano noszenia gorsetów.

Rozmaitości.

Łyżwy ze szkła. Najnowszym wynalazkiem w dziedzinie sportu łyżwiarskiego są łyżwy ze szkła, jakie zaczęto wyrabiać w Londynie. Mają one kształt pantofla, a posiadają tę dogodność, że jeździ się na nich prędzej i bezpieczniej, aniżeli na łyżwach stalowych. W przyszłej zimie łyżwy szklanne ukażą się już w handlu.

Odtąd aż do Zielonych Świątek

sprzedajemy:

Najnowszą konfekcyę dla niewiast:

CZarne kamgarnowe kołnierze 3.75, 3.25, 2.75, 2.00 do **85 fen.**
Czarne kołnierze mohair z jedwabną podszewką po 13, 11, 8, 5 do **2,75 mr.**
Czarne kołnierze moiré z jedwabną podszewką po 18, 13, 9, 6 do **3,50 mr.**
Kołnierze a jour i pasamentaryjne najnow. nowość 20, 15, 11 do **6,25 mr.**
Zakiety czarne i kolorowe 18, 15, 11, 7, 5, 3 do **1,25 mr.**
Płaszcze od kurzu z materyj równych i wzorzystych po 20, 16, 12, 9 do **5,00 mr.**
Zakiety dla dzieci, bardzo piękny krój, 8, 6, 4 do **1,25 mr.**

Materye na suknie

nowości tego sezonu w największym wyborze.

Ubrania dla mężczyzn i chłopców:

Ubrania dla mężczyzn z nicianego bukskinowego szewiotu dobrze leżące, 11, 8.50 do **4,75 mr.**
Ubrania dln mężczyzn z szewiotowego kamgarnu, z dobrem obrobieniem 23, 18, 15 do **9,50 mr.**
Ubrania dla mężczyzn z eleganckich materyj, beznaganne leżenie, 33, 28, 24 do **16,00 mr.**
Spodnie dla mężczyzn, eleganckie nowe wzory i dobry krój, po 4.00, 3.25, 2.50 do **1,45 mr.**
Spodnie dla mężczyzn dobra jakość, kamgarn. wzory **niżej wartości** **3,25 mr.**
Spodnie dla mężczyzn jasne wzory, pomiędzy tymi angielskie nowości, 12, 9, 7 do **4,85 mr.**
Ubrania dla chłopców w olbrzymim wyborze i najnowszem wykonaniu 12, 9, 6, 4, 2 do **1,10 mr.**

Wykonanie podług miary

pod gwarancyą rzetelnie, dobrze i tanio.

Bracia Alsberg,

Własny dom zakupna w **Kolonii**.

Wattenscheid. 38 składów.

Piękne, dobre i tanie

kapelusze dla mężczyzn

z filcu i pluszu, kapelusze słomiane, krawaty, parasole od deszczu i słońca, laski, szczotki, portmonetki i t. d., kupuje się w składzie kapeluszy i parasoli

Ludwika Bruna,

Bahnhofstr. 82 HERNE, Bahuhofstr. 82.

Szanownym Rodakom **w Bochum i okolicy** polecam się uprzejmie do wykonywania na mej najnowszej konstrukcyi

maszynie do robienia pończoch

(Strickmaschine)

wszelkiego rodzaju wyrobów z wełny jako to: **pończoch, szkarpet, gaci, powijaków, spodników, kaftaników itd.**

Bronisława Sobek,
Bochum, Johanniterstr. 26

Tabliczka cukieryny

po 2 fenygi.

jest tak słodka, że zawartość słodyczy

1 funta cukru tylko 12 fenygów

kosztuje. **Osłodzenie litra kawy kosztuje tylko 1 fenyg.** Do nabycia w składach kolonialnych. Skład główny:

H. J. Schulte w Dortmund.

Ogłoszenie.

Zawsze najtaniej!

Bardzo eleganckie **ubrania dla mężczyzn** jasne i ciemne od 8 do 10, 12 do 21 mr.
Nadzwyczaj piękne **ubrania** zupełnie jak podług miary od 23, 26, 28¼ do 38 marek.

Wielka partya spodni dla mężczyzn

piękne wzory, (krój łydkowy) 1.90, 2.20, 4.60, 5.80 do 15¼ m

Ubrania dla robotników po cenach fabrycznych.

S. Kleczewski, Herne,

ul. Bahnhofstr. 66, obok hotelu Schlenkhofa.

Listownik

zawierający wzory listów wszelkiego rodzaju. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Nauka o Szkaplerzach.

Cena 20 fenygów, z przesyłką 25 fenygów.

Adres: **„Wiarus Polski“, Bochum.**

Bardzo tanie

są ceny wszystkich naszych towarów.

Najnowsze wiosenne ubrania dla mężczyzn	Najnowsze ubrania dla chłopców	Najnowsze spodnie dla mężczyzn
sprzedajemy po **6, 10, 15, 20, 25, 30** do **48** marek.	elegancki krój, sprzedajemy po **2.50, 3, 4, 5, 6, 7** do **16** mr.	sprzedajemy po **1.75, 2.50, 3, 5, 8, 10** do **15** marek.

Nasze gotowe ubrania są podług własnych wzorów **jak najlepiej wykonane** i co się tyczy eleganckiego siedzenia i trwałości, mimo **nadzwyczajnej taniości** dobremu ubraniu podług miary się równają.

Dodatki dodaje się w znany sposób **darmo bez najmniejszego podwyższenia ceny.**

Ściśle rzetelna usługa! **Stałe ceny!**

Mówi się po polsku!

Jakob i spółka,

Magazyn ubrań dla mężczyzn. **Witten.** Bahnhofstr. 26. Telefon 167.

---

50 dobrych cygar i papierosów całkiem bezpłatnie.

Po znacznym powiększeniu mej fabryki i zaprowadzeniu różnych nowych maszyn, jestem wstanie Szanownym Rodakom następującą korzystną ofertę zrobić. Ja przesyłam **bez wszelkiego kosztu franko** przez zaliczkę:

100 wielkich dobrych cygar **„Lora“** w drew. pudełku za	2,90 m.
100 wielkich dobrych cygar **„Sport“** w drew. pudełku za	2,60 m.
100 grub. egipsk. papierosów **„Sułtan“** w blasz. pudełku za	1,20 m.
100 turec. papierosów **„Wanda“** w pięk. pud. po 10 sztuk	0,90 m.
100 tureckich papierosów **„Roman I“** po 10 sztuk pak.	0,60 m.
razem tylk:	8,20 m.

Przy większych zamówieniach znaczny rabat.

Ażeby Szanownych Rodaków przekonać, że moje wyroby prawdziwie tanie i dobre, i aby przez moją ofertę nie wieie zarobić, tylko aby sobie jeszcze więcej przyjaciół i wiernych odbiorców zjednać, dołączam przy zamówieniu wyżej wymienionych fabrykatów jeszcze **50 dobrych cygar i papierosów na próbę całkiem darmo.**

P. Pokora, fabryka cygar i papierosów,
Wejherowo (Neustadt W/Pr.) nr. 214.

Gorzałka przed sądem.

Nadzwyczaj zajmująca historya przedstawiająca krótko i wiernie straszne skutki alkoholu. Str. 52. Cena egzempl. 15 fen. z przesyłką 18 fen. Przy odbiorae 50 egzempl. przesyłka franco.

Meble, łóżka, ogniska itd. jak najtaniej. Odpłata dozwolona. Jonas Cosmann, Herne, v. d. Heidstr. 17.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.